

Producenci nie odpowiadają za skutki uboczne szczepionek na COVID-19

26 listopada 2020

Jako pierwszy bezkarność zagwarantował sobie koncern AstraZeneca. W jego ślady chcą pójść także inne firmy. Niepożądane skutki uboczne dla zdrowia i życia przyszłych zaszczepionych na COVID-19 przegrywają z interesem Wielkiej Farmacji.

Podstawowym warunkiem dostarczenia szczepionek na COVID-19 do poszczególnych państw jest uwolnienie firm je produkujących od odpowiedzialności za negatywne efekty zaszczepienia. Zatem kraje nie mają wyboru i albo zaakceptują bezkarność koncernów albo nie otrzymają szczepionki. A, że trzeba tworzyć przed opinią publiczną atmosferę „apokalipsy”, to rządy z heroizmem decydują się na zapewnienie immunitetu korporacjom, które chcą zarobić miliardy w „białych rękawiczkach”. Rządy kupują szczepionki, których jeszcze nie ma, a tłumaczą to „wyjątkową sytuacją”, która zmusza do podejmowania ryzykownych decyzji.

Co więcej, AstraZeneca dostarczy setki milionów szczepionek za kwotę, która nie zostanie podana do wiadomości publicznej. To również był jeden z warunków koncernu, który oficjalnie głosi, że praktycznie zrezygnował z zysku. Skoro tak, po co ta tajemnica?

Także w USA zostało już ustanowione specjalne prawo, zwalniające producentów z odpowiedzialności za ewentualne niepożądane skutki szczepień na COVID-19. Sytuacja do złudzenia przypomina tę z 2008 roku, gdy banki odpowiedzialne za kryzys były ratowane z publicznych pieniędzy, a i ich prezesi otrzymywali dodatkowo wielomilionowe nagrody.

Tymczasem już wiadomo jak będzie wyglądała tzw. „dobrowolność”

szczepień na COVID-19. Jeśli tego nie zrobisz, to nie będziesz w stanie podróżować samolotem!

Szef największych australijskich linii lotniczych Qantas – Alan Joyce, powiedział, że gdy szczepionki będą już dostępne, aby móc podróżować samolotami, trzeba będzie udowodnić, że jest się zaszczepionym przeciwko COVID-19. Joyce powiedział, że będzie to „koniecznością” i że będzie to powszechna rzecz, bo jego koledzy – prezesi linii lotniczych z całego świata, wyrażają identyczny pogląd. Wypowiedź szefa Qantas jest jednym z pierwszych czytelnych dowodów na to, że „dobrowolność” szczepionki na COVID-19 będzie tak naprawdę mitem.

Brak zaszczepienia będzie skutkował chociażby tym, że osoby korzystające z transportu samolotowego nie wejdą już na pokład i nie spędzą wakacji w ciepłych krajach, nie odwiedzą rodziny i znajomych mieszkających poza granicami ojczystych krajów i nie załatwią interesów międzynarodowych. A to dopiero początek. Za chwilę okaże się, że jeśli się nie zaszczepisz, to nie będziesz mógł wejść do sklepu, urzędu, pójść do szkoły i pracy. „Dobrowolność” oznacza więc zero wolności. Ot, nowomowa post-pandemiczna.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net